

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 14 Sierpnia r. s. 1835 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 7 sierpnia.

N. CESARZ JEGOMOŚĆ, chcąc okazać Baronowi *Stürmer*, Internuncjuszowi Austriackiemu przy Porcie Otomańskiej, dowód wysokiego Swego zadowolnienia, za jego szczere przykładanie się do negocjacyi, mających za cel utrzymanie Państwa Otomańskiego, raczył przez najwyższy reskrypt pod 31 Lipca, udarować tego dyplomatę wielkim Krzyżem brylantowym Orderu *S. Anny 1szej klasy*. (J. d. S. P.)

AUSTRIA.

Wiedeń d. 29 lipca.

Xiążę Lwow Ces. Ros. rotmistrz i adjutant JO. Xięcia Feldmarszałka Paskiewicza, przybył tu onegdaj z Warszawy.

Mówią, iż Arcy-Xiążę Ludwik sprawować będzie interesa państwa w niebytności Cesarza, inni utrzymują, że J. C. M. młodszy Król Węgierski; jednakże jeszcze nie urzędownie o tem nieogłoszono.

— Dnia 2 sierpnia. —

Dnia 31 lipca odbył się chrzest nowonarodzonego Arcy-Xięcia w obecności J. C. M. młodsze Króla Węgierskiego i dostojnej jego małżonki, również w obec wszystkich bawiących tu członków rodziny, z zwykłym przepychem w ceremonialnej sali w Schönbrunn. Chrzestnym Ojcem był J. C. W. Arcy-Xiążę Karol Ludwik. Dostojne dziecię otrzymało imiona: Karol Ludwik Józef Marya. Ciało dyplomatyczne i Ces. Kr. dwór w gali wystąpiły przy tej uroczystości. Bezpośrednio po odprawieniu chrztu były pokoje. J. C. W., Arcy-Xiążę Franciszek Karol, jako ojciec nowonarodzonego, przyjmował powinszowania Dyplomatycznego ciała i Dworu. (Gaz. Codz. War.)

SZWAJCARYA.

Bazylea d. 5 sierpnia.

O pierwiastkowych powodach i nastaniu wewnętrznych zamieszek w *Schwyz*, następne w *Frankfortskiej* i *Neyszatelskiej* gazetach zawarte wiadomości, podają dokładniejsze wyjaśnienie: „Jak wiadomo, seym w *Zürich* uznał i wziął pod swą opiekę okręgi kantonów *Schwyz* i *Bazylejski*, które się od miast *Schwyz* i *Bazylei* oddzieliły. Niepodobna wszakże było, aby w oddzielonych tym sposobem okręgach nie pozostały stronnictwa, żyjące wznowienia dawnego związku. W okręgu *Bazylei* ukazało się, iż te nadzieje znikły, w okręgu *Schwyz* silniey się przebiły. Mówiono w ostatnich czasach, o przyłączeniu nanowo oddzielnego nowego okręgu *Schwyz*, do dawnego; głoszono, iż mianowicie celniejsi obywatele okręgu *Einsiedeln* nie taili się z żądaniem powrotu przeszłego stanu rzeczy. Jakoż wkrótce dowiedziano się, iż 29 lipca w *Küssnacht* rzeczywiście do kroków, naruszających spokojność publiczną, przyszło. Pewien z tamecznych mieszkańców zbierał podpisy na poparcie projektu zesłania zgromadzenia okręgowego, na którym miano uchwalić przyłączenie nowego okręgu do starożytnego *Schwyz*. Kreskowano nań z rozkazu zwierzości miejscowej. Tymczasem połączyło się około 50 stronnictw dla jego oswobodzenia. Ludzie przeciwnego stronnictwa napadli na dom, gdzie się pierwsi zebrali; przyszło do wystrzałów karabinowych, jednego człowieka raniono, dom został dobytym i w części zburzonym. Wypadek ten mocno wzburzył umysły. Oba stronnictwa szukały pomocy, wdając się z prośbą o nią, jedno do *Luzern*, drugie do *Schwyz*. I kiedy z jednej strony wójt *Amstyn* z *Luzern* spieszył do *Küssnacht* i 100 ochot-

ników zbrojnych na dwóch łodziach jeziorem *Vierwaldstadt* z *Luzern* do *Küssnacht* wyprawiono, drugiej zaś strony urząd okręgu *Arth*, także wystął dwóch deputowanych 30 lipca do *Küssnacht* dla dania pomocy w przywróceniu spokojności; rząd Kantonu *Schwyz* tymczasem wyprawił d. 30 lipca o pół do dziesiątej wieczorem, 2 kompanie piechoty z 2 działami pod dowództwem półkownika *Abyberg* do *Arth*. 31 lipca wojska te ukazały się przed *Küssnacht* i zajęły to miasto bez względu na protestacye wójty *Amstyn* i miejscowych urzędów.

W liście z *Zürich* pod 4 sierpnia w *Merkuryuszu Szwabskim*, między innemi czytamy: kiedy wielką ruszono siłę wojenną, w części dla wyparcia z *Küssnacht* wojska starożytnego *Schwyz*, w części dla stłumienia na innych punktach grożących sprzymierzonemu Związkowi zamachów, donoszą z *March*, gdzie jest siedlisko rządu nowego *Schwyz*, iż ztamtąd tłum zbrojnych ludzi wyruszył do *Einsiedeln*, a stąd zdaje się być niewątpliwą, iż tam się naprzód spotkają oba stronnictwa, i pierwsza potyczka nastąpi. W tym wypadku, wojska już aż do granic kantonu *Schwyz* posunięte, z Kantonu *Zürich*, *Thurgau* i *Luzern*, pośpieszą na pomoc nowemu *Schwyz* i krwawa rzeź zaydzie. Teraz właśnie dochodzi nas wiadomość, iż wojsko Starożytnego *Schwyz* bez walki opuściło *Küssnacht*, gdyż konferencya *Sarnieńska* zajęcie miasta tego przez półkownika *Abyberg* za samowolne ogłosiła. Z *Einsiedeln* także nie ma żadnych zatrważających doniesień.

W liście prywatnym w *Gazecie Powszechniej*, następne czytamy wiadomości: Do tych zaburzeń w kantonie *Schwyz*, należy dołączyć podobnie, zaszłe w kantonie *Bazylejskim*. Powodem do nich miał być napad zbrojnych z obwodu *Bazylei*, na gminę w części miasta znajdującą się. Wczoraj (3 sierpnia) w *Bazylei* rano uderzono na trwogę i we trzy godziny potem wyruszył batalion garnizonu z 500 ludzi i oddział milicyi od 800 ludzi z 8 działami. Wyprawą tą dowodził półkownik *Fischer*. Podług nadeszłych wiadomości wyprawa ta zupełnie niefortunnie poszła. Wczoraj około godziny 4 po południu wróciły wojska do miasta, aż do samych bram pędzone morderczym ogniem wojsk gmin wiejskich (którym w części oficerowie policy przywodzili). Major *Wieland*, rotmistrz *Landerer*, wiele innych oficerów i szeregowych żołnierzy zginęło; podpółkownik *Burkhard* i 30 oficerów, ranieni.

Gazeta Karlsruheńska donosi: „Podług twierdzeń wiary godnych podróżnych, z 1,600 ludzi z *Bazylei* na *Liestal* wystąnych, wróciło tylko 900, inni częścią polegli, częścią wzięci w niewolę lub rozproszeni zostali. Półkownik *Landerer* z tytu został przestrelony, a mieszkańcy *Liestal* obcięli na trupie nos i uszy. Wielu poległych podobnież okaleczono. W *Bazylei* panuje wielkie zamieszanie i trwoga. Miejskie wojska przez to tak wielką poniosły klęskę, iż posuwając się nie zajęły pod *Pratteln* lasu, na który się mieszkańcy *Liestal* rzucili i napadli na wojska *Bazylejskie* w odwrocie. Pięciu oficerów polskich im przywodziło, z których jeden poległ pod *Pratteln*. Wojska *Bazylejskie* straciły dwa działa i wóz z prochem. Kobiety także ze strony mieszkańców *Liestal* miały udział w tej bitwie.

— Dnia 6 —

(Dziennik Frankfortski). Zamiar miasta *Bazylei*, by stanowczym napadem na *Liestal*, zniszczyć systemat rządu, przez klęskę d. 3 poniesioną skończył się na niczem. Bitwa trwała od godziny 7 ran-

ney do 3 po południu, z wielką zaciętością i uporem toczona. Widzieliśmy okropność wojny domowej w najstraszliwszym obrazie. Pożar w *Pratteln*, przez garnizon mieyski, nie zaś przez mieszkańców *Bazylei* zrzadzony, okrutne postępowanie i zabicie wielu bezbronnych, z okien domów patrzących, posunęły zawziętość gmin wiejskich do najwyższego stopnia, dla czego nikomu nie przebaczano. Zamieszanie w *Bazylei* jest powszechnem. *Bazylea* liczy zabitych 69 mieszkańców, 97 z mieyskiego garnizonu i 150 raniionych. Na drugi dzień po bitwie wszystkie gminy w mieście zostały zajęte i rozbrojone.

Podług gazety *Goniec Waldstatt*, Półkownik *Abyberg* miał zamiar zająć wygodne stanowisko poza kaplicą *Tella*, powyżej jeziora *Immen*, i tam się spotkać z nieprzyjacielem, nimby nie nadciągnęły posiłki z *Uri* i *Unterwalden*. Lecz Rząd *Schwyz* przekonał się, iż, jeśli się na wojnę zaniósł, lepiej byłoby czekać na nieprzyjaciela w środku kraju, gdzie skutecznie można użyć pospolitego ruszenia. W skutek czego, 5 sierpnia wydał rozkaz Półkownikowi, cofnąć się w środek kraju; co wieczorem tegoż dnia przyprowadzono do skutku.

Gazeta Karlsruheńska, donosi z *Lörrach* pod 7 sierpnia: „Z *Bazylei* otrzymano wiadomość, iż obaj kommissarze związku sprzymierzonego dali zapewnienie, iż nie dozwolą Polakom wkroczyć do Kantonu. Atoli w *Liestal*, jakoby liczba ich znacznie się powiększyła. Wkrótce zostanie rozstrzygnięciem: czyli woyska związku sprzymierzonego, mają wejść do miasta. Niebezpieczeństwo grożące *Bazylei*, by nie była wzięta od mieszkańców *Liestalu* i Polaków, zdaje się, iż znikło: ponieważ woyska Związku Sprzymierzonego (10,000) są w stanie utrzymać zalecony pokoy. Z *Schwyz* dochodzą wiadomości, iż zajęcie *Küssnacht*, nie przyszło do skutku, a przeznaczone ku temu woyska zostały rozpuszczone.

— Dnia 8 —

Na dzień 9 zwołana jest na nadzwyczajne posiedzenie Wielka Rada.

W *Dzienniku Frankfortskim* czytamy: Wiadomość o wycieczce załogi *Bazylejskiej* 5 wieczorem na obwód, jak donosiła gazeta *Zürichska* z dnia 7, którą powtórzyły inne gazety Szwajcarskie, jest zupełnie bezasadną; ponieważ najnowszą gazetą *Bazylejską* z dnia 8, równie jak *Freiburską*, nie mówią o tém ani słowa.

Zurich dnia 5 sierpnia.

(*Dziennik Frankfortski*) Sejm odebrał zawczoraj przełożenie *Vorortu*, aby co najszybciej dwóch kommissarzy mianować i na granicach kantonu *Bazylei*, ile tylko można będzie, w znaczney liczbie zebrać woyska. Postanowiono naznaczyć dwóch kommissarzy i naczelnika woyska, którzy natychmiast wyprawiają się z nadaną sobie pełną władzą, aby z woyskiem z kantonów *Aargau* i *Solothurn* i w powszechności ze wszystkimi, jakie w gotowości będzie, do kantonu *Bazylejskiego* wkroczyć. Kommissarzami wybrani zostali *Mayenburg* i *Steiger*. Wczora po południu i dzisiaj znowu Sejm miał posiedzenia. *Dr. Frei*, jako poseł od gmin wiejskich *Bazylei*, udzielił wiadomości o wypadkach w kantonie *Bazylei*. Zeznał wprawdzie, iż wioski *Diepfingen* i *Gelterkinden* napadnione zostały od gmin wiejskich, atoli uważał to za skutek konferencyi Sarnów. Ze strony miasta zginęło 150 ludzi, a w liczbie ich 18 oficerów. Nikomu nie przebaczano, wielu poległo w ucieczce od uderzeń hagnetem i kolbą. Wiśniacy stracili 2 ludzi, między niemi *Dr. Hug* z *Zürich*. Dziewięciu Polaków należało do tej bitwy. — Sejm d. 5 czternastą głosy postanowił, zająć miasto *Bazyleę* i obwód. Woyska Związku sprzymierzonego weszły do *Küssnacht*. Wczora z południa o godzinie 3, otrzymano w *Zürich* przez sztafetę wiadomość, iż bataliony *Lucerneńskie* bez oporu na *Schwyz* ruszyły. Wątpliwą jest, czyli mieszkańcy kantonów *Uri* i *Unterwalden* połączą się z *Schwyz*.

Merkury Szwabski donosi z *Zürich* pod 6 sierpnia,

Sejm dzisiaj postanowił nie tylko wewnętrzne okręgi, lecz i środkowy *Schwyz* militarnie zająć. Przeznaczony do *Bazylei* oddział woyska, składa się z 11 batalionów piechoty, 2 kompanii strzelców, 3 szwadronów jazdy i 6 kompanii artylleryi.

— Dnia 6 —

(*Dziennik Frankfortski*). Teraz właśnie dowiadujemy się z wiarogodnych źródeł, iż stronnictwo reakcyi w *Bazylei*, śmiało nowy uczynić napad d. 5 wieczorem. Już była 8 godzina, kiedy dzwon na gwałt dał się słyszeć, niewiasty i dzieci w poród krzyków rozpacz uciekały z *Muttenz* ku *Augst*; był to przerażający powszechny trwogi obraz; mężczyźni atoli nieustraszeni śpieszyli uzbrojeni ku mostowi *Birs*, gdzie się wszczęła przednich straż walka, która znowu dla wielu życiem kosztowała. Wiśniacy stracili 8 w zabitych mieszkańców miasta więcej, a pomiędzy nimi ma się znajdować Półkownik *Preisswerk*. Przybyli sprzymierzonego związku kommissarze, dla dania rychłej pomocy, najszybciej udali się. *P. Meyenburg* do *Solothurn*, radca stanu *Steiger* do *Rheinfelden*. Zajęcie miasta *Bazylei* jest konieczną potrzebą. Podług wiadomości podróżnych, z *Bazylei* d. 6 tu przybywających, miasto jest w największej niespokojności. Powiadają, iż część mieszkańców w nocy z 5 na 6 chciała wieśniakom bramy otworzyć; zamiar ten wszakże nie przyszedł do skutku: gdyż wielu ze stronnictwa, kuszającego się o to, aresztowano.

Następne jest postanowienie Seymu, względem zajęcia *Bazylei*. „Zważając, iż w kantonie *Bazylei* przez nieprzyjacielskie kroki stronnictwa względem gmin wiejskich i przez zbrojną wyprawę ze strony miasta, pokoy publiczny został naruszony; zważając, iż przymierze związku z r. 1815 art. 8 Seymowi za powinność przepisuje, utrzymanie porządku i spokojności w całym kraju z użyciem wszystkich potrzebnych środków dla utrwalenia wewnętrznego bezpieczeństwa, Sejm uchwalił: 1) miasto *Bazylea* i obwód przez woyska związku sprzymierzonego mają być zajęte; 2) *Vorort* do tego potrzebne oddziały woysk jak w przełożeniu rady wojennej związku są oznaczone, z kantonów *Bern*, *Freyburg*, *Solothurn*, *Schaffhausen*, *Aargau*, *Nadt* i *Genewy* ma wezwać i dowódców ma naznaczyć; 3) woyska zostają pod rozkazami od Seymu mianowanych do kantonu *Bazylei* kommissarzów; 4) przez wydaną odezwę cały związek sprzymierzony o przedsięwziętych środkach uwiadomiony zostanie; 5) poleca się *Vorortowi* wykonanie niniejszej uchwały.

Schaffhausen d. 2 sierpnia.

Cel podróży i poselstwa *P. Tillier*, który po powrocie *P. Rossi*, po otrzymaniu instrukcyi z *Zürich* do *Frankfortu* wyruszy, na tém się też zasadza aby od państw Związku Niemieckiego wyjednać upewnienie niewzbronnego przejazdu dla Polaków do Anglii. (*Allg. Pr. St. Zeit.*)

RZECZY NIDKRLANDZKIE.

Bruxella dnia 2 sierpnia.

Król, chcąc uświetnić pamiątkę narodzin *Xięcia* *Brabancyi* przez czyn łagodności, darował skazanym na karę 262 woyskowym zupełnie, a 188 innym kazał opuścić połowę kary.

Minister spraw wewnętrznych doniósł Senatowi, iż uroczysty chrzest nowo narodzonego *Xięcia*, odprawi się dnia 8 sierpnia.

Z Anglii otrzymaliśmy wiadomość o śmierci Lorda *Durham*.

— Dnia 4 —

Królowa Francuzów przybyła tu onegdaj wieczór, w towarzystwie *Xięcia* *Nemours*.

Izba reprezentantów postanowiła dnia 3 t. m., iż *in corpore* uroczystemu obrzędowi Chrztu nowo-narodzonego *Xięcia* obecna będzie.

— Dnia 5 —

Wiść o śmierci Lorda *Durham* z *Ostende* tu rozgłoszona, okazała się mylną. Umart jakiś inny Lord, a ponieważ Lord *Durham* znacznie na zdrowiu zapadł, zjadł o jego śmierci fałszywe rozeszły się pogłoski. (*Gaz. Codz. War.*)

ANGLIA

London dnia 2 sierpnia.

Lord Berwik, były Poseł Angielski przy Dworze Neapolitańskim, przybył tu ze Włoch, osiągnąwszy przez śmierć swojego brata, dostojność Para; złożył już przysięgę i zajął miejsce w parlamencie. (*Gaz. Codz. War.*)

HISZPANIA

Madryt dnia 23 lipca.

Nadworna gazeta umieściła własnoręczny list Don Miguela, do marszałka Bourmont, który umieszczony został w rozkazie dziennym do wojska, i który tak brzmi: „Hrabio Bourmont, mój przyjacielu! Ja Król pozdrawiam Wacpana, jako męża, którego nader kocham i poważam. O Wacpana doświadczeniu wojennem i wiadomościach wojskowych uwiadomiony, pragnętem korzystać z znanych i wielkich zdolności Wacpana, dla urządzenia i wydoskonalenia wojska mojego; a uznając gotowość, z jaką na wezwanie moje wstąpisz do wojska mojego, i pragnąc Wacpanu okazać dowód meej wdzięczności i zaufania, jakie mam dla Wacpana, postanowiłem wynieść Wacpana na godność Marszałka mojego w bliskości stojącego wojska, jako też mianować Wacpana Naczelnym mego Sztabu Jeneralnego, udzielając Wacpanu do tych godności wszelkich przynależnych dystynkcji, prerogatyw i praw. Dano w pałacu Leca do Balio dnia 14 lipca 1833. Podpis. Ja Król.”

(*Gaz. Codz. War.*)

WŁOCHY

Rzym dnia 18 lipca.

Dnia 10 b. m. takie nastąpiło zimno, ślota i burza, że nam się zimowa pora zdawała. Najstarsi ludzie nie przypominają sobie takich niepogody w tej porze roku. Zimno, które dnia drugiego nastąpiło i ciągle trwa, zamieniło tegoroczne, nadzwyczajnie chłodne lato, prawie w północne. Chociażby później jeszcze gorące dni nastąpić miały, powiększający się chłód coraz dłuższych nocy bardzo je złagodzi. Chwalone dawniej ciemno niebieskie czyste letnie niebo Włoch, jest w tym roku ciągle chmurami okryte.

Turyń d. 23 lipca.

Francuzki Poseł przy naszym Dworze, Baron Barante i sekretarz Poselstwa Vice-Hrabia Haussonville, powrócili do naszej stolicy.

— *Dnia 24* —

W Genui i w graniczących z Francją miastach zajmują się bardzo sprawą Portugaliką. Rząd wysłał do tych miast posilki wojska dla wzmocnienia stojących tam korpusów, i zaostrzeżenia środków policyjnych. Pomimo tego może też będzie takowych środków potrzeba, gdyż, jak mówią, zgromadzają się wojska francuzkie w bliskości naszych granic. Król wyjechał ma w podróż i przez kilka tygodni nie będzie obecnym w Turynie. (*Gaz. Codz. War.*)

TURCYA

Konstantynopol dnia 10 lipca.

Listy ze Smyrny donoszą o radośnym zapale, osobiście ludności greckiej, jaki się tam objawił w czasie bytności Króla Ottona. Szczególnie było postępowanie Tureckiej ludności w Smyrnie, przy różnych wydarzeniach tegorocznych: kto nieokazywał istotnego udziału, poglądał przynajmniej obojętnie. Co za sprzeczność Turków z roku 1820 do owych z roku 1833! Dnia 24 z. m. przybył do Smyrny także Następca tronu Bawarskiego; dnia 26 t. m. opuścili Dostojni Bracia to miasto, w celu udania się do wyspy Syra, z kąd Król Otto miał objechać wszystkie znaczniejsze wyspy Grecyi, a J. K. W. Następca tronu Bawarskiego, udał się w dalszą podróż przez Maltę z powrotem do ojczyzny.

Stołecz d. 10 lipca.

Przed kilku dniami odprawiono się w Mostar, na rozkaz naszego Wezyra, Ali Paszy, zgromadzenie Musselimów i znakomitszych obywateli wszystkich obwodów Herzogowiny, na którym od-

czytano firman Sułtański, według którego Ali-Pasza mianowany został Wezyrem Herzogowiny, oraz zaręczona jest powszechna amnestya. Przy tej sposobności wydał Wezyr różne rozporządzenia, ściągające się do wewnętrznej organizacji i potrzeb chwilowych; pomiędzy innemi zarządził on uformowanie zbrojnego korpusu, który ma być każdej chwili gotowym do wyruszenia w pochod, potem nadzwyczajną kontrybucją 7milionów, którą złożyć mają wszyscy rąjasowie i Turcy, posiadający dobra, a za to zmniejszył podatek zwyczajnego haraczu (pogłówny) z 21 na 15 piastrów, z tym dodatkiem, iż na przyszłość opłacany będzie tylko od osób płci męskiej. Utworzyć się mający korpus zbrojny, ma być naprzód użyty przeciw Grahowo, miastu w obwodzie Niksich, którego mieszkańcy sprzeciwiają się rozporządzeniom Rządu. Ile dotąd wiemy, ma być Paszalik Herzogowiny podzielony na 19 obwodów, a obwód Liwno ma być także wcielony do tego Paszostwa. Do ostatniego obwodu przybył wstawiony Ibrahim Firdus, który otrzymał od Wezyra Bośni zupełny pardon, a teraz mieszka spokojnie w Liwnie, i na znak swojej przychylności przywdział mundur, którym dawniej tak bardzo się brzydził. (*Gaz. Codz. War.*)

FRANCYA

Paryż dnia 1 sierpnia.

Dnia 28 z. m. uroczyste poświęcono pomnik, dla patryotycznego deputowanego Manuel w Barcellonette, jego rodzinnem mieście zrobiony. Jest tam źródło, nad którym wznosi się podnoże z marmuru, a na niem stoi urna. Boki są sztukateriami i napisami przyozdobione.

— *Dnia 2* —

Właściciele rękodzielni w Lugdunie podwyższyli zapłatę swoim robotnikom; w skutek tego ostatni rozpoczęli swoje prace.

Jenerał-Porucznik Solignac miał posłuchanie u Króla i u Xięcia Orleanu, opuścił on Oporto, tylko za urlopem; zatrzymał tytuł Marszałka, i wielką wstęgę wojskowego orderu Portugalskiego, a getów jest powrócić do Oporto, skoro tego uznano potrzebę.

Kapituła orderu Legii honorowej domaga się zamku Ecouen, jako od Napoleona dla niej przeznaczonego. Marszałek Mortier, Wielki Kanclerz tego orderu, oświadczył Swą przychylność w popieraniu tego żądania.

— *Dnia 5* —

Monitor z dnia 4 sierpnia nie ogłosił jeszcze urzędownie nic o wzięciu Lizbony; lecz wszystkie inne pisma zawierają już niektóre bliższe szczegóły o tym wypadku przez Madryt.

Głoszą tu, podług odebranych listów z Londynu, że, za usiłowaniami Xięcia Talleyranda, między Anglią i Francją tajemny układ zawarty został, na mocy którego Francya obowiązuje się Anglii dozwolić całkiem wolnego handlu na Algierskim brzegu, również pozwala angielskiej osadzie w okolicach Oranu z temi samemi przywilejami, jak francuzkiej osiąść. Nasz Rząd wołał ten układ z Anglią zawrzeć, i tak czyniąc zadosyć opinii we Francyi, posiadanie Algieru sobie zabezpieczyć, niżeli go opuścić; to postępowanie zniechęciłoby inne Mocarstwa, które jednak zawsze woła Algier widzieć w naszym ręku, aniżeli w angielskim; albowiem W. Brytania już i tak wielkiej na południowym morzu nabyła potęgi. Uczyniony projekt odstąpienia Algieru Sardynii uznała Anglia za niekorzystny; ponieważ Sardynia, jako słabe państwo, dozwalałaby wszystkim narodom równych korzyści.

Doktor Antommarchi napisał następujący list do Króla: „N. Pani! obchodząc uroczystość dni lipcowych, uświetales W. K. M. takową jeszcze więcej przez cześć, poświęconą pamiętce Cesarza Napoleona; lecz uczucia, wzbudzone przez ten wzniosły obchód, nie zdziałają zupełnego zadowolenia, dopóki popioły tego wielkiego męża spoczywać będą na cudzej ziemi. W mocy W. K. M. jest, żądać zwrócenia takowych od Anglii. Skutek ża-

dania twojego, N. Panie! nie może być wątpliwy. Ja sam ofiaruję się W. K. M. udać się na wyspę S. Heleny, dla zebrania sławy godnych szczątków wielkiego męża, i sprowadzenia tychże do stolicy Państwa. — Z głębokim uszanowaniem W. K. M., F. Antomarchi, lekarz Cesarza Napoleona na wyspie S. Heleny. (Gaz. Codzien. Warsz.

— Dnia 6 —

Wczoraj Hr. Flahaut miał u Króla prywatne posłuchanie, po którym wyjechał do Londynu. Podróż Króla do Cherbourg'a ostatecznie na 10 t. m. jest przeznaczoną. Zawczoraj wysłano kuryera, aby tameczne urzędy, o niebawmém przybyciu J. K. M. uwiadomił.

Markiz Loulé, jeszcze wczoraj wieczorem nie przybył, i dla tego dzisiejsze gazety poprzestały na wyciągach z gazet angielskich.

Podług Kuryera Francuzkiego, Rząd, wraz po odebraniu wiadomości o wzięciu Lizbony przez wojska Don Pedra, wszystkim Prefektom zalecił przebywających we Francji wychodźców Portugalskich ostrzedz, iż pobierać będą wsparcie, tylko do 1 września.

— Dnia 7 —

Markiz Loulé, i wczoraj jeszcze nie przybył: ponieważ w Brest musi odbyć kwarantannę. Rząd przez telegraf posłał rozkaz tamecznemu Prefektowi morskiemu, uwolnić od kwarantanny Markiza, a by mógł wyruszyć w dalszą podróż. Jak wnosić należy, wysłał on już swe depesze przez kuryera. Monitor nie jeszcze nie mówi o wypadkach w Portugalii, ograniczając się jedynie przywiedzeniem, pod artykułem Anglia, znajomych już wyciągów z gazet angielskich.

Niektóre gazety donoszą, iż gabinet Madrycki przesłał Francuzkiemu i Angielskiemu, jednakiy treści notę, w której żąda, w skutek zmienionego położenia względem Portugalii, zabezpieczenia obu mocarstw, opiekujących się sprawą Donny Maryi, od projektów propagandy, jakie mogłyby pochodzić z Portugalii, gdyż Hiszpania uyrzy się zmuszoną wdać się w spory między obydwojma panującymi z domu Braganckiego. Gazeta Francuzka donosi, bez oznaczenia czasu, iż Xiężna Berry z Palermu przybyła do Neapolu. Xiążę i Xiężna Beaufremont odjechali z Palermu do Pragi 16 lipca.

Professor Lelewel, w skutek rozkazu Rządu, by Francją opuścić dnia 4 t. m. wyjechał z Tours.

Kiedy niektóre gazety podróż Króla do Cherbourg'a na 10 naznaczają, inne utrzymują, iż podróż ta odłożoną została do września, i że Król wkrótce się uda do obozu pod Compiègne, gdzie się już Xiążę Orleański znajduje.

Journal de Paris donosi w kształcie listu z Bayonny: Don Pedro przybył 28 lipca do Lizbony, i zajął ją w imieniu Donny Maryi. Rząd Don Miguela miasto opuścić i cofnął się do Torres-Vedras, gdzie Xiążę Cadaval, którego fałszywie śmierć głoszono, zebrał 6,000 wojska.

— Dnia 8 —

Kontr-Admirał Latrejte, przez postanowienie Królewskie z dnia 6go, mianowany dowódcą flotylli, mającej swą stacyą w Brazylii, i na morzu południowem.

— Dnia 9 —

Jenerał Berthois, jeden z Adjutantów Królewskich, zawczora z poleceniami do Departamentów południowych wyjechał; miejsce jego przy Królu zastąpił Jenerał Dumas.

Markiz Loulé dziś tu spodziewany. Ani Monitor, ani inne gazety, żadnych nowszych wiadomości, z Lizbony nie ogłosiły.

Ma być ustanowiony Jenerałny Dyrektor Policji na całą Francją, i urząd ten ma być powierzony Markizowi Otranto (synowi Fouché).

P. Maurojeni, Poseł Turecki w Londynie, od kilku dni tu się znajduje. (Allg. Pr. St. Zeit.)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Donoszą z Odessy pod dniem 24 czerwca, że w okolicach tego miasta otworzono studnię artezyjską, po drodze do Sewernówki. Swidrowanie tej studni, rozpoczęte 24 zeszłego maja, udało się jak naysympletniej: woda wytryskująca wznosi się nad powierzchnią ziemi, i przez dni już kilka, tysiąc wiader w przeciągu dwunastu godzin wydobywa się. Swidrowanie, aż do 305 stop głębokości posunięte zostało. Z rozkazu JW. Jenerał-Gubernatora, nad studnią urządziła się pompa i rezerwoar. Spodziewać się należy powiększenia ilości przybývającej wody, kiedy rury ostatecznie zastosowane zostaną.

— Na posiedzeniu swoim dnia 26 czerwca, pierwsza Izba Stanów Saxonskich zajmowała się roztrząsaniem raportu, dotyczącego się prośby Izraelitów Drezdeńskich, którzy się domagają o przypuszczenie ich do używania z praw cywilnych, również ze wszystkimi Królestwa Saxonii poddanymi. Kommissya, która roztrząsała tę prośbę, wniosła podanie Rządowi adresu, prosząc, ażeby polecił uczynić rewizyą praw, dotychczas względem żydów ustanowionych, w celu polepszenia ich cywilnego bytu i uprzątnienia pobudek do zażaleń, i ażeby podano stanom projekt prawa dla Izraelitów. Wniesienie to Kommissyi przyjęte jednomyślnie zostało.

— Piszą od brzegów Menu, iż liczne towarzystwo z okolic tej rzeki, mają zamiar, na przyszłą wiosnę odbyć podróż do Ameryki, i że wielu uczonych będzie miało w niej uczestnictwo.

— Rozmaite dzienniki mówią o nawałnicach okropnych, które, po zhytecznych na początku tego lata upałach, powstały w Niemczech, a mianowicie, o burzy, zdarzonej dnia 30 czerwca, która niewątpliwie spustoszeń i nieszczęść wiele zrządziła. W okolicach Turynii, Frankonii, Liebsztatu, Rossdorfu, i t. d. piorun wiele sprawił pożarów: w Ohordruffie, spalił 16 domów. Gwałtowniejsza jeszcze burza była w Lauda, Gerlachsheim, Bischofsheim, Werbachthausen, i miejscach im przyległych, gdzie wiele pięknych drzew owocowych wykorzeniła, i znacznie uszkodziła winnicom. Blisko Goralachsheim 3 osoby utraciło życie i kowal Braun z Distehausen, wybrał się dnia tego ze swoją żoną, i ze swoim małoletniem dzieckiem w odwiedzinach do swojego brata w Bayerthalerhofe, po drodze do Helensztadtu w Bawarii, i wziął razem z sobą synowca, chłopię od lat dziewięciu; w powrocie z Helensztadtu, burza ich zachwyciła, pomimo wszelkiej usilności uniknięcia jej z powozem jednokonnym, dostając się co prędzej do pomieszkania bratniego. Żeby tam przybyć, należało przejeżdżać dolinę bardzo wąską: potoki wezbrane z deszczu, przepięknie głębokie rowy, któremi droga była otoczona; siła nawałnicy zepchnęła z drogi konia, i wóz się do rowu wyrzucił z żoną i dzieckiem Brauna. Rzucił się natychmiast ich ratować, lecz te usiłowania były daremne, bo i sam zginął razem z niemi. Syn tylko brata jego ocalał: bo w chwili wywracania się powozu, Braun go cisnął na miejsce wynioslejsze. Ciało tych nieszczęśliwych w szlamie potem znaleziono. Tegoż dnia, piorun zabił w lesie, niedaleko Gremwald młodą dwódziesięt czteroletnią kobietę, spoczywającą w łóżku; w tymże samym czasie pożar zajął się w domu mieszkalnym, który ze wszystkimi przyległemi zabudowaniami spłonął. (Jour. d. St. Petb.)

Observacje meteorologiczne,	Czas Obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatr.		Stan powietrza.	
	d. 11 o 3 wieczor.		27 cal. 5,4 lin.		+ 15 $\frac{1}{2}$ stopni.		Półn. zach.		Chmury.	
	d. 12 — — —		27 — 4,8 —		+ 15 $\frac{1}{2}$ — —		Zachodni.		Chmury.	
	d. 13 — — —		27 — 7,5 —		+ 15 — —		Zachodni.		Chmury.	
	d. 14 o godz. 4 $\frac{1}{2}$ rano.		27 — 9,7 —		+ 8 — —		Zachodni.		Pochmurno.	

DODATEK